SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

BIULETYN

Z 9. POSIEDZENIA
RADY OCHRONY PRACY (X KAD.)
W DNIU 28 KWIETNIA 2016 R.

Biuletyn z posiedzenia

Rady Ochrony Pracy (nr 9/X kad.)

28 kwietnia 2016 r.

Rada Ochrony Pracy, obradująca pod przewodnictwem posła **Janusza Śniadka (PiS)**, przewodniczącego Rady, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– przyjęcie stanowisk Rady Ochrony Pracy w sprawie realizacji III etapu programu wieloletniego „Poprawa bezpieczeństwa i warunków pracy" w 2015 r. oraz w sprawie w sprawie programów wspierania poprawy warunków pracy realizowanych przez ZUS w ramach funduszu prewencji wypadkowej, w tym dofinansowania działań skierowanych na utrzymanie zdolności do pracy przez cały okres aktywności zawodowej, prowadzonych przez płatników składek,

– sprawy bieżące,

– w drugiej części posiedzenia odbyła się konferencja „Bezpieczeństwo i higiena pracy w sektorach gospodarki o największej liczbie wypadków śmiertelnych i ciężkich – społeczne i ekonomiczne koszty wypadków przy pracy" zorganizowana przez Radę Ochrony Pracy w ramach obchodów Dnia Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Pracy.

W posiedzeniu udział wzięli: **Stanisław Szwed** sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, **Roman Giedrojć** główny inspektor pracy wraz ze współpracownikami, **Jacek Szer** główny inspektor nadzoru budowlanego, **Marek Posobkiewicz** główny inspektor sanitarny, **Alvin Gajadhur** główny inspektor transportu drogowego, **Wojciech Magiera** wiceprezes Wyższego Urzędu Górniczego, **Mieczysław Borowski** prezes Urzędu Dozoru Technicznego, **Elżbieta Łopacińska** członek zarządu Zakładu Ubezpieczeń społecznych, dr **Zofia Pawłowska** kierownik Zakładu Zarządzania Bezpieczeństwem i Higieną Pracy CIOP-PIB, **Grażyna Marciniak** zastępca prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, **Zbigniew Żurek** wiceprezes Business Centre Club, **Piotr Duda** przewodniczący Rady Dialogu Społecznego, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność", **Jan Guz** przewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, **Dorota Gardias** przewodnicząca Forum Związków Zawodowych, **Zbigniew Janowski** przewodniczący Związku Zawodowego „Budowlani", **Piotr Pawłowski** prezes Stowarzyszenia „Integracja".

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Mierosławska** – z sekretariatu Rady w Biurze Prawnym i Spraw Pracowniczych.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Otwieram posiedzenie Rady Ochrony Pracy. Dzisiejsze posiedzenie podzielone jest na dwie części. Pierwsza ma charakter roboczy, druga – uroczysty, związany z obchodami Dnia Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Pracy. Witam głównego inspektora pracy Romana Giedrojcia wraz ze współpracownikami. Witam członków Rady.

Porządek pierwszej części przewiduje: pkt 1 – przyjęcie stanowisk Rady Ochrony Pracy w sprawie realizacji III etapu programu wieloletniego „Poprawa bezpieczeństwa i warunków pracy" w 2015 r. oraz w sprawie w sprawie programów wspierania poprawy warunków pracy realizowanych przez ZUS w ramach funduszu prewencji wypadkowej, w tym dofinansowania działań skierowanych na utrzymanie zdolności do pracy

przez cały okres aktywności zawodowej, prowadzonych przez płatników składek, pkt 2 – sprawy bieżące.

Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę zgłoszeń.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Rada przyjęła proponowany porządek dzienny. Sprzeciwu nie słyszę.

Stwierdzam, że Rada przyjęła porządek dzienny posiedzenia.

Przechodzimy do rozpatrzenia punktu pierwszego. Projekt stanowiska w sprawie realizacji III etapu programu wieloletniego „Poprawa bezpieczeństwa i warunków pracy" w 2015 r. miała przedstawić prof. Danuta Koradecka – przewodnicząca Zespołu ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Środowisku Pracy. Niestety, otrzymałem wiadomość, iż stan zdrowia pani profesor nie pozwala jej na uczestnictwo w posiedzeniu. Zatem proszę pana dr Andrzeja Paszkiewicza o przedstawienie projektu stanowiska.

Członek Rady Ochrony Pracy Andrzej Paszkiewicz:

Projekt stanowiska opracował Zespół ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Środowisku Pracy. Oto jego brzmienie: „Radzie Ochrony Pracy, na posiedzeniu 29 marca 2016 r. przedstawiono wyniki realizacji w 2015 r. programu wieloletniego pn. »Poprawa bezpieczeństwa i warunków pracy« w prezentacji Centralnego Instytutu Ochrony Pracy – Państwowego Instytutu Badawczego, jako koordynatora programu współpracującego z 16 jednostkami naukowymi (uczelnie, instytuty badawcze, PAN), organami nadzoru i kontroli nad warunkami pracy i resortami. Wyniki te zostały opisane szczegółowo w raporcie rocznym.

Podstawą realizacji III etapu programu wieloletniego pn. »Poprawa bezpieczeństwa i warunków pracy« jest Uchwała Nr 126/2013 Rady Ministrów z dnia 16 lipca 2013 r.

Celem głównym programu jest opracowanie innowacyjnych rozwiązań organizacyjnych i technicznych, ukierunkowanych na rozwój zasobów ludzkich oraz nowych wyrobów, technologii, metod i systemów zarządzania, których wykorzystanie przyczyni się do znaczącego ograniczenia liczby osób zatrudnionych w warunkach narażenia na czynniki niebezpieczne, szkodliwe i uciążliwe oraz ograniczenia związanych z nimi wypadków przy pracy, chorób zawodowych i wynikających z tego strat ekonomicznych i społecznych.

W III etapie programu wyniki podjętych projektów i zadań mają na celu zrealizowanie następujących celów szczegółowych:

– stworzenie możliwości spełnienia wymagań wynikających z nowych dokumentów strategicznych dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy oraz postanowień dyrektyw Unii Europejskiej,

– opracowywanie i doskonalenie rozwiązań umożliwiających rozwój i zachowanie zdolności do pracy w celu zapobiegania wykluczeniu z rynku pracy, ze szczególnym uwzględnieniem osób starszych wiekiem,

– rozwój metod i narzędzi do zapobiegania i ograniczania ryzyka zawodowego w środowisku pracy, z uwzględnieniem nowych oraz narastających czynników ryzyka,

– poszerzenie stanu wiedzy o przyczynach oraz skutkach wypadków przy pracy i chorób związanych z pracą oraz o opłacalności ekonomicznej działań prewencyjnych na poziomie państwa i przedsiębiorstwa,

– kształtowanie i promocja kultury bezpieczeństwa przez doskonalenie zarządzania bezpieczeństwem i higieną pracy oraz rozwój nowoczesnego systemu edukacji i informacji społeczeństwa w powiązaniu z cyklem życia od dzieciństwa do emerytury.

Formuła programu wieloletniego stanowi nowoczesną platformę dla:

– współpracy wiodących jednostek naukowych w zakresie multidyscyplinarnych badań naukowych,

– utrzymania wysokiej pozycji nauki polskiej w dziedzinie bezpieczeństwa i ochrony zdrowia wśród wiodących instytutów europejskich,

– różnych grup odbiorców poprzez systematyczne wspieranie bezpośredniego wykorzystania innowacyjnych rozwiązań technicznych i organizacyjnych.

Warunki pracy w Polsce od czasu transformacji stopniowo poprawiają się. Udział w tej poprawie ma także konsekwentna realizacja od 2008 r. programu wieloletniego »Poprawa

bezpieczeństwa i warunków pracy«. Wciąż jednak w wypadkach przy pracy w Polsce każdego roku ginie około 300 osób, a niemal 0,5 miliona pracuje w warunkach przekroczenia dopuszczalnych wartości ekspozycji zawodowej i każdego roku rozpoznaje się ponad 2 tys. nowych przypadków chorób zawodowych. W 2014 r. koszty bezpośrednie Funduszu Ubezpieczeń Społecznych z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych wyniosły 5,18 mld zł; a łącznie z kosztami pośrednimi (koszty funduszy zdrowia, przedsiębiorstw i osób poszkodowanych) liczonymi wg metodologii Międzynarodowej Organizacji Pracy wyniosły 20,7 mld zł. Biorąc pod uwagę powyższe dane, można stwierdzić, że poprawa stanu bezpieczeństwa i ochrony zdrowia w miejscu pracy, poza istotnymi aspektami humanitarnymi, może spowodować zmniejszenie kosztów ponoszonych przez państwo i społeczeństwo, wpływając jednocześnie na zwiększenie konkurencyjności polskich przedsiębiorstw. Osiągnięcie tego efektu wymaga jednak konsekwentnej realizacji działań zmierzających do poprawy stanu bezpieczeństwa i warunków pracy, odpowiednio do wymagań dyrektyw UE. Realizowany program wieloletni wnosi fundamentalny wkład w dostosowywanie warunków pracy do tych wymagań, nie tylko w sferze prawnej, ale, co szczególnie istotne, w merytorycznym wsparciu pracodawców i pracowników w ich stosowaniu.

Podkreślić należy, że specyfiką programu jest podejmowanie działań adresowanych także do rozproszonego odbiorcy (w tym do ok. 98% małych i średnich przedsiębiorstw na polskim rynku pracy oraz wzrastającej liczby samozatrudnionych). Wymaga to m. in. tworzenia przyjaznych narzędzi (w tym informatycznych) do oceny i ograniczania ryzyka zawodowego. Dotyczy to zarówno zagrożeń tradycyjnych, takich jak hałas, pyły, czynniki chemiczne, w tym szczególnie rakotwórcze i mutagenne, jak i nowych zagrożeń np. związanych z nano- i biotechnologiami.

Do najważniejszych wyników uzyskanych w 2015 r. w ramach realizacji programu zaliczyć należy:

1. rozwój krajowego systemu monitorowania stanu bezpieczeństwa i warunków pracy poprzez opracowanie projektów normatywów higienicznych (10), metod pomiaru czynników szkodliwych w środowisku pracy (22); projektów norm (21) oraz propozycji zmian w uregulowaniach prawnych,

2. udoskonalenie systemu oceny zgodności z wymaganiami bezpieczeństwa, higieny pracy i ergonomii wyrobów poprzez: budowę stanowisk i aparatury badawczej (17) oraz opracowanie metod i procedur oceny zgodności (34),

3. wspomaganie oceny ryzyka i zarządzania bezpieczeństwem i higieną pracy poprzez opracowanie 20 nowych serwisów tematycznych oraz aktualizację i rozbudowę 10 serwisów/programów działów nowego portalu Instytutu,

4. udoskonalenie rozwiązań i środków stosowanych w przedsiębiorstwach i innych organizacjach dla poprawy bezpieczeństwa i warunków pracy obejmujące: rozwiązania techniczne (18), rozwiązania organizacyjne, kryteria, wymagania oraz zalecenia do poprawy warunków pracy (21),

5. transfer wiedzy na rzecz podniesienia świadomości w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy do przedsiębiorstw i innych organizacji obejmujący: materiały informacyjne (w tym w wersji internetowej) (48); programy i materiały szkoleniowe (8), wydawnictwa zwarte, m.in. monografia, poradniki, broszury (21), publikacje naukowe i popularnonaukowe (241), referaty na konferencjach krajowych i zagranicznych (279),

6. prowadzenie różnorodnych działań upowszechniających problematykę bezpieczeństwa pracy i ochrony zdrowia skierowanych do masowego odbiorcy, w tym m.in. organizację i współorganizację 16 konferencji, 18 seminariów i warsztatów, przeprowadzenie 4 konkursów artystycznych, w tym XXIV edycji ogólnopolskiego konkursu na plakat bezpieczeństwa pracy z udziałem artystów pn. »Praca a czas wolny«, przygotowanie i przeprowadzenie ogólnopolskiej kampanii społecznej pn. »Podziel się bezpieczeństwem, promuj dobre praktyki BHP«, zrealizowanie drugiej części polskiej edycji europejskiej kampanii informacyjnej na lata 2014-2015 pn. »Stres w pracy? Nie, dziękuję .«.

Za szczególnie ważne należy uznać prowadzone przez Instytut upowszechnianie wyników prac programu. Do tego celu wykorzystywano bezpośredni kontakt z odbiorcami (podczas kampanii, targów i wystaw, konferencji i seminariów), współpracę

z przedsiębiorstwami, publikacje oraz serwisy internetowe. Rezultaty zrealizowanych prac wdrożeniowych i upowszechniających stanowią istotny wkład do osiągnięcia zakładanych celów szczegółowych programu. Działania upowszechniające wyniki programu osiągnięte w 2015 r. objęły łącznie w sposób bezpośredni ok. 26,2 tys. osób, a w sposób pośredni 4,67 mln.

Podczas posiedzenia zostały także poruszone zagadnienia dotyczące nowych wyzwań w obszarze bezpieczeństwa i ochrony zdrowia pracowników. Do tych wyzwań należą m. in.: robotyzacja, preparaty chemiczne stosowane coraz szerzej w celu zwiększenia wydajności i/lub poprawy funkcji poznawczych pracownika oraz *crowdsourcing* tj. proces w którym organizacja kieruje swoje zadania do szerokiej niezidentyfikowanej grupy.

Podkreślono, że dynamiczne i zróżnicowane zmiany w technologii i organizacji procesów pracy wymagają intensyfikacji badań nad ich oddziaływaniem na bezpieczeństwo i ochronę zdrowia nie tylko zatrudnionych, ale społeczeństwa, jako całości oraz że kluczowe znaczenie mają obecnie działania ukierunkowane na kształtowanie powszechnej kultury bezpieczeństwa, a ściślej kultury prewencji zagrożeń.

Rada Ochrony Pracy na podstawie raportu z realizacji zadań programu wieloletniego w 2015 r. oraz zaprezentowanych podczas posiedzenia wyników osiągniętych w drugim roku realizacji programu wysoko oceniła uzyskane rezultaty badań naukowych i prac rozwojowych oraz zadań z zakresu służb państwowych jak również szeroko prowadzone prace upowszechniające ważne dla osiągnięcia celów programu.

Program wieloletni »Poprawa bezpieczeństwa i warunków pracy«, jako istotny element polityki społecznej rządu, wpisuje się w realizację priorytetów nowej Strategii Europa 2020 i jest rozpoznawalny coraz szerzej w kraju, a także na poziomie międzynarodowym.

Rada Ochrony Pracy pozytywnie ocenia stan realizacji zadań programu wieloletniego »Poprawa bezpieczeństwa i warunków pracy« i uważa za konieczną jego kontynuację w latach 2017-2019 (etap IV)".

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Dziękuję za przedstawienie projektu stanowiska. Czy są uwagi do projektu stanowiska? Nie widzę zgłoszeń.

Przechodzimy do głosowania. Kto jest za przyjęciem stanowiska w brzmieniu proponowanym przez Zespół ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Środowisku Pracy? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

Stwierdzam, że Rada jednogłośnie przyjęła stanowisko w sprawie realizacji III etapu programu wieloletniego „Poprawa bezpieczeństwa i warunków pracy" w 2015 r.

Przechodzimy do rozpatrzenia projektu stanowiska w sprawie programów wspierania poprawy warunków pracy realizowanych przez ZUS w ramach funduszu prewencji wypadkowej, w tym dofinansowania działań skierowanych na utrzymanie zdolności do pracy przez cały okres aktywności zawodowej, prowadzonych przez płatników składek.

Proszę pana przewodniczącego Żurka o przedstawienie projektu stanowiska.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Zbigniew Żurek:

W zastępstwie pani prof. Danuty Koradeckiej przedstawiam projekt stanowiska przyjęty przez Zespół ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Środowisku Pracy. Oto jego brzmienie: „Rada Ochrony Pracy przy Sejmie RP, na posiedzeniu 29 marca 2016 r. zapoznała się z informacjami na temat programów wspierania poprawy warunków pracy realizowanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w latach 2013-2015.

W materiale przedstawionym przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaprezentowano wyniki programów realizowanych w ramach funduszu prewencji wypadkowej, w tym dofinansowania działań prowadzonych przez płatników składek i skierowanych na utrzymanie zdolności do pracy przez cały okres aktywności zawodowej. Przedstawiono informacje nt. wsparcia finansowego i rzeczowego udzielonego pracodawcom i pracownikom w sektorach o najwyższej liczbie wypadków przy pracy oraz chorób zawodowych, a także nt. szkoleń, publikacji edukacyjnych, kampanii społecznych oraz prac analitycznych i naukowo-badawczych finansowanych z funduszy prewencji wypadkowej. W wymienionym okresie wsparcie finansowe ze środków przeznaczonych na prewencję

wypadkową otrzymało m.in. 31 przedsięwzięć naukowych, 6 kampanii społecznych oraz 2661 szkoleń zorganizowanych dla 75 223 osób.

Pozytywnie należy ocenić, że realizowany przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w latach 2013-2015 program dofinansowania utrzymania zdolności do pracy przez cały okres aktywności zawodowej adresowany do płatników składek, objął głównie sektor małych i średnich przedsiębiorstw. Dofinansowaniem objęto:

– projekty o charakterze doradczym, które odnoszą się przede wszystkim do przedsięwzięć zorientowanych na poprawę zarządzania bezpieczeństwem i higieną pracy, w tym w szczególności przeprowadzanie oceny ryzyka zawodowego, wprowadzanie procedur bezpiecznej pracy oraz planowanie i monitorowanie działań prewencyjnych w zakresie BHP,

– projekty inwestycyjne, które odnoszą się przede wszystkim do aspektu bezpieczeństwa technicznego (rozwoju, modyfikacji i usprawnienia stanu technicznego maszyn, urządzeń oraz systemów i środków ochronnych),

– projekty inwestycyjno-doradcze.

W przedstawionym materiale scharakteryzowano wnioski o dofinansowanie powyższych rodzajów projektów, które wpłynęły w okresie od października 2013 r. do grudnia 2015 r. w liczbie 4302. Przedstawiono także informację nt. liczby podpisanych umów na realizację 438 projektów, które uzyskały pozytywną kwalifikację oraz przykłady wyników projektów inwestycyjnych zrealizowanych w latach 2014-2015.

Scharakteryzowano katalog kosztów kwalifikowanych działań doradczych i inwestycyjnych oraz obszary techniczne działań inwestycyjnych, na które płatnicy składek uzyskali dofinansowanie. Zakres najczęściej realizowanych działań inwestycyjnych dotyczył:

* instalacji urządzeń oczyszczających powietrze (filtracja i wentylacja) – 33%,

* ograniczenia obciążenia układu mięśniowo-szkieletowego – 28%,

* poprawy bezpieczeństwa pracy na wysokości – 12%,

* wyposażenia pracowników w środki ochrony indywidualnej – 11%,

* poprawy oświetlenia na stanowiskach pracy – 4%.

Najbardziej aktywnymi w pozyskiwaniu środków na realizację działań inwestycyjnych są przedsiębiorcy z województwa wielkopolskiego (787 wniosków), śląskiego (510 wniosków), mazowieckiego (452 wniosków) i małopolskiego (406 wniosków). Najmniejszą aktywność w pozyskiwaniu środków na realizację działań inwestycyjnych wykazują przedsiębiorcy z województwa podlaskiego (84 wniosków) i świętokrzyskiego (98 wniosków).

Rada Ochrony Pracy wysoko oceniła działania ZUS na rzecz poprawy warunków pracy. Na podstawie przedstawionego materiału i opinii sformułowanych w wyniku dyskusji Rada Ochrony Pracy uznaje za celowe:

1. Kontynuowanie przez ZUS działań związanych z prewencją wypadkową oraz utrzymanie finansowania tych działań, na poziomie przewidzianym w ustawie o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

2. Intensyfikację działań informacyjnych i promujących program dofinansowania przez ZUS działań na rzecz poprawy warunków pracy w pierwszej kolejności w województwach o najwyższym wskaźniku wypadkowości, tj. w dolnośląskim (6,25) i warmińsko-mazurskim (6,20), z których pochodzi stosunkowo niewielka liczba wniosków.

3. Podjęcie działań w celu zapewnienia większego zróżnicowania obszarów technicznych projektów inwestycyjnych, o których dofinansowanie występują przedsiębiorcy, gdyż ponad 60% składanych wniosków dotyczy obecnie tylko dwóch obszarów tzn. wentylacji i oczyszczania powietrza oraz ręcznych prac transportowych. Dofinansowane w większej liczbie powinny być również projekty związane z redukcją narażenia na inne, często występujące szkodliwe i uciążliwe czynniki środowiska pracy, takie jak hałas, ogólne i miejscowe drgania, pole i promieniowanie elektromagnetyczne, promieniowanie jonizujące, promieniowanie optyczne (podczerwone, widzialne i nadfioletowe), a także mikroklimat gorący i zimny.

4. Zapewnienie wysokiego poziomu kompetencji ekspertów oceniających merytorycznie wnioski płatników składek o dofinansowanie oraz oceniających zrealizowane projekty poprzez powierzenie tych zadań przez ZUS w ramach horyzontalnej współpracy

publiczno-publicznej, stosownie do zadania ustawowego nałożonego na zamawiającego, którego rezultat nie przypada wyłącznie zamawiającemu".

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Dziękuję za przedstawienie projektu stanowiska. Czy są uwagi do projektu stanowiska? Nie widzę zgłoszeń.

Przechodzimy do głosowania. Kto jest za przyjęciem stanowiska w brzmieniu proponowanym przez Zespół ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Środowisku Pracy? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

Stwierdzam, że Rada jednogłośnie przyjęła stanowisko w sprawie programów wspierania poprawy warunków pracy realizowanych przez ZUS w ramach funduszu prewencji wypadkowej, w tym dofinansowania działań skierowanych na utrzymanie zdolności do pracy przez cały okres aktywności zawodowej, prowadzonych przez płatników składek.

Przechodzimy do spraw bieżących. Informuję, że następne posiedzenie Rady odbędzie się 17 maja br. Godzina i sala zostaną podane niebawem. Tematem posiedzenia będą skutki dla budżetu państwa zastępowania umów o pracę umowami cywilno-prawnymi i zatrudnianie w szarej strefie. Materiały zostaną przygotowane przez Ministerstwo Finansów, Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Najwyższą Izbę Kontroli, Główny Urząd Statystyczny i Państwową Inspekcję Pracy.

Zamykam tę część posiedzenia. Zapraszam do Sali kolumnowej, w której o godz. 11:00 rozpocznie się uroczysta konferencja „Bezpieczeństwo i higiena pracy w sektorach gospodarki o największej liczbie wypadków śmiertelnych i ciężkich – społeczne i ekonomiczne koszty wypadków przy pracy" zorganizowanej przez Radę w ramach obchodów Dnia Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Pracy.

* * *

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Dzisiejszy – niezwykły – dzień ma swoją tradycję. Światowa Konfederacja Związków Zawodowych zapoczątkowała jego obchody już w 1989 r. W 2003 r. Międzynarodowa Organizacja Pracy proklamowała 28 kwietnia Dniem Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Pracy. W tym samym roku Sejm RP ustanowił analogiczny dzień w Polsce. Przypominam, że w naszym kraju jest obchodzony od 1991 r. z inicjatywy NSZZ „Solidarność"

Serdecznie witam wszystkich państwa na uroczystej konferencji pt.: „Bezpieczeństwo i higiena pracy w sektorach gospodarki o największej liczbie wypadków śmiertelnych i ciężkich – społeczne i ekonomiczne koszty wypadków przy pracy" mającej na celu upamiętnienie ofiar wypadków przy pracy i chorób zawodowych w ramach obchodów Dnia Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Pracy.

Organizatorem uroczystości jest Rada Ochrony Pracy we współpracy z Państwową Inspekcją Pracy, Centralnym Instytutem Ochrony Pracy oraz centralami związkowymi.

Konferencja została objęta patronatem honorowym przez Marszałka Sejmu RP, pana Marka Kuchcińskiego. Niestety, ze względu na inne ważne obowiązki państwowe pan marszałek nie może uczestniczyć dzisiejszym spotkaniu. Wystosował do nas list.

Serdecznie witam pana Stanisława Szweda – wiceministra rodziny, pracy i polityki społecznej, pana Piotra Dudę – przewodniczącego Rady Dialogu Społecznego, przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność", pana Romana Giedrojcia – głównego inspektora pracy, pana Jacka Szera – głównego inspektora nadzoru budowlanego, pana Marka Posobkiewicza – głównego inspektora sanitarnego, pana Alvina Gajadhura – głównego inspektora transportu drogowego, pana Wojciecha Magierę – wiceprezesa Wyższego Urzędu Górniczego, pana Mieczysława Borowskiego – prezesa Urzędu Dozoru Technicznego, panią Elżbietę Łopacińską – wiceprezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, panią dr Zofię Pawłowską – kierownika Zakładu Zarządzania Bezpieczeństwem i Higieną Pracy Centralnego Instytutu Ochrony Pracy – Państwowego Instytutu Badawczego, panią Grażynę Marciniak – zastępcę prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, pana Zbigniewa Żurka – wiceprezesa Business Centre Club, pana Jana Guza – przewodniczącego Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, panią Dorotę Gardias – przewodniczącą Forum Związków Zawodowych, pana Zbigniewa Janowskiego – prze-

wodniczącego Związku Zawodowego „Budowlani”, pana Piotra Pawłowskiego – prezesa Stowarzyszenia „Integracja”.

Szczególnie serdecznie pragnę powitać kolegów parlamentarzystów, przedstawicieli ministerstw i urzędów centralnych, okręgowych inspektoratów pracy, członków Rady Ochrony Pracy oraz przedstawicieli partnerów społecznych.

Witam wszystkich państwa zebranych na naszej konferencji.

Dzisiaj przypadają obchody Międzynarodowego Dnia Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy i Chorób Zawodowych. Uczcijmy minutą ciszy wszystkich pracowników, którzy ponieśli śmierć na stanowisku pracy lub w wyniku choroby zawodowej. Proszę wszystkich o powstanie.

(Zebrani powstają i chwilą ciszy czczą pamięć ofiar wypadków przy pracy i chorób zawodowych)

Odczytam teraz list pan marszałka Kuchcińskiego do uczestników konferencji: „Uczestnicy i Organizatorzy Sesji z okazji Międzynarodowego Dnia Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy i Chorób Zawodowych

Szanowni Państwo, obchody Międzynarodowego Dnia Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy i Chorób Zawodowych już od lat stanowią okazję do przygotowania uroczystej sesji Rady Ochrony Pracy. Sesji, w mojej opinii, ważnej i potrzebnej, bowiem służącej omówieniu warunków bezpieczeństwa i ochrony zdrowia pracowników.

Podjęty przez Państwa temat »Bezpieczeństwo i higiena pracy w sektorach gospodarki o największej liczbie wypadków śmiertelnych i ciężkich – społeczne i ekonomiczne koszty wypadków przy pracy« wskazuje, że mimo wielu pozytywnych zmian wciąż mamy do czynienia z niedostateczną oceną ryzyka, a także zaniedbaniami. Stąd duża rola instytucji zobowiązanych do nadzorowania oraz kontrolowania przestrzegania prawa w zakresie bezpieczeństwa i ochrony pracy. Stosowane sankcje, bieżące zmiany w przepisach prawa dostosowywane do zmieniających się realiów – nie są jednak jedynymi środkami naprawczymi. Warto zatem zastanowić się, co można jeszcze zrobić, by zwiększyć poziom bezpieczeństwa, jakie podjąć działania informacyjno-edukacyjne by pracownicy z uwagą i ostrożnością wykonywali swoje obowiązki. Jest to szczególnie ważne, gdyż zbliża się okres intensywnych prac w sektorze rolniczo-leśnym, budownictwie i transporcie. Jak pokazuje dotychczasowe doświadczenie, koszty poniesione na poprawę warunków i higieny pracy oraz kampanie informacyjne przynoszą wymierne korzyści. Z pewnością podzielacie Państwo opinię, że łatwiej i taniej jest zapobiegać niż łagodzić skutki, które często bywają nieodwracalne. Za nimi kryje się cierpienie nie tylko poszkodowanych, lecz także ich rodzin.

Ufam, że dzisiejsze spotkanie przyczyni się do upowszechnienia dobrych i sprawdzonych rozwiązań, a także do wypracowania nowych metod by każdy wykonujący powierzone zadania miał zapewnione dobre warunki higieny pracy, a przez to czuł się bezpieczny. Życzę owocnej dyskusji”. Podpisał Marek Kuchciński

Obecnie proszę o zabranie głosu pana Stanisława Szweda – wiceministra rodziny, pracy i polityki społecznej.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed:

Pełna Sala Kolumnowa – to piękny widok. Cieszę się, że wspólnie możemy obchodzić organizowany kolejny raz Światowy Dzień Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Pracy. Został on proklamowany w 2003 r. przez Międzynarodową Organizację Pracy w porozumieniu ze Światową Organizacją Zdrowia oraz Międzynarodową Konfederacją Związków Zawodowych. W Polsce to święto zostało ustanowione uchwałą Sejmu RP z 9 lipca 2003 r. jako Dzień Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Pracy. Trudno w tym miejscu nie wspomnieć o ogromnej roli, jaką odegrał w ustanowieniu tego święta Związek Zawodowy „Solidarność”. Na ręce pana przewodniczącego Piotra Dudy chciałbym złożyć wyrazy szacunku i podziękowań za działania NSZZ „Solidarność” w poszczególnych regionach kraju przed ustanowieniem w Polsce Dnia Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Pracy.

Dzisiaj możemy wspólnie świętować ten dzień. Od wielu lat jest on obchodzony przez ruch związkowy na świecie jako Międzynarodowy Dzień Pamięci Ofiar Wypadków przy

Pracy i Chorób Zawodowych. W ostatnich latach w jego obchody aktywnie włączył się Związek Zawodowy „Budowlani". Składam podziękowania na ręce pana przewodniczącego Zbigniewa Janowskiego.

Dobrze, że jest taki dzień, w którym w sposób szczególny rozmawiamy o poprawie bezpieczeństwa i warunków pracy, czcimy pamięć ofiar wypadków przy pracy, mówimy o promocji bezpieczeństwa i upowszechnianiu dobrych praktyk, zarówno przez pracodawców, jak i pracowników. Doskonale wiemy, że państwo ponosi ogromne koszty wypadków przy pracy. Dlatego tak ważna jest obecność na dzisiejszym spotkaniu przedstawicieli związków zawodowych i organizacji pracodawców. Wszystkich serdecznie pozdrawiam. Cieszę się, że możemy uczestniczyć w obchodach dzisiejszego wyjątkowego dnia.

Jedni mówią, że to dzień smutny, bo czcimy ofiary wypadków przy pracy. Sądzę jednak, że to ważny dzień ze względu na to, iż o promocji bezpieczeństwa i zdrowia w pracy mówimy w polskim parlamencie.

Ważną instytucją uczestniczącą w dzisiejszym spotkaniu jest Państwowa Inspekcja Pracy. Trudno byłoby sobie wyobrazić obchody tego dnia bez PIP. Działania Państwowej Inspekcji Pracy na rzecz poprawy BHP są nie do przecenienia. Składam podziękowania na ręce głównego inspektora pracy.

Ponad 300 osób rocznie ginie w wypadkach przy pracy. Obserwujemy tendencję spadkową liczby wypadków przy pracy i chorób zawodowych. To jednak nie zadowala nas. Trzeba uczynić wszystko, aby znacząco zmniejszyć liczbę wypadków przy pracy.

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, które mam zaszczyt reprezentować, przywiązuje dużą wagę do zapewnienia ochrony zdrowia osób pracujących i zapobiegania zagrożeniom zawodowym. Podejmujemy działania ukierunkowane na poprawę stanu warunków pracy. Dla zachowania ciągłości polityki państwa w obszarze bezpieczeństwa i ochrony pracy uchwałą Rady Ministrów z 2013 r. na wniosek ministra pracy i polityki społecznej został ustanowiony III etap programu wieloletniego „Poprawa bezpieczeństwa i warunków pracy" na lata 2014–2016. Głównym koordynatorem i wykonawcą jest Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy. Składam na ręce pani prof. Koradeckiej serdeczne podziękowania za realizację tego programu. Jest on ważnym elementem poprawy warunków i bezpieczeństwa pracy w naszym kraju.

W ramach III etapu programu kontynuowane są zadania, których celem jest m.in. ograniczenie zagrożeń zawodowych, liczby wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Wdrożenie wyników programu wieloletniego do praktyki powinno przynieść efekty w postaci dalszego obniżenia liczby wypadków przy pracy, w tym śmiertelnych i ciężkich oraz liczby chorób związanych z warunkami pracy, a w konsekwencji – ograniczenia kosztów związanych z wypadkami i chorobami, ponoszonymi w szczególności na zasiłki chorobowe, leczenie i rehabilitację, świadczenia odszkodowawcze, renty, a także kosztów dotyczących uszkodzenia i przestoju maszyn. Przewidziany jest również IV etap programu wieloletniego „Poprawa warunków i bezpieczeństwa pracy" na lata 2017–2019. Został on ustanowiony uchwałą Rady Ministrów z 2015 r.

To jeden z głównych programów realizowanych przy wsparciu Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, przy zapewnieniu odpowiednich środków z budżetu państwa. Zależy nam, aby w bieżącej kadencji Sejmu wzmocnić rolę Państwowej Inspekcji Pracy, co spowoduje zwiększenie jej skuteczności w ochronie miejsc pracy oraz poprawie warunków i bezpieczeństwa pracy. Wiemy, że w wyniku kontroli PIP następuje poprawa sytuacji w zakładach pracy. Duże nadzieje wiążemy również z nowopowstałą Radą Dialogu Społecznego. Myślę, że na jej forum będziemy mogli rozmawiać o problemach ochrony i bezpieczeństwa pracy. Pierwsze miesiące funkcjonowania Rady wskazują na wolę dialogu i kompromisu. Strona rządowa deklaruje akceptację porozumień wypracowanych przez Radę Dialogu Społecznego.

Ministerstwo przygotowuje się do podjęcia prac nad nowym Kodeksem pracy. Jest decyzja dotycząca powołania nadzwyczajnej komisji kodyfikacyjnej ds. zmian w prawie pracy. Komisja rozpocznie prace 1 września br. Będzie miała nieco inny charakter, jeśli chodzi o skład niż komisja, która funkcjonowała do 2006 r. Tym razem oprócz ekspertów strony rządowej będą pracowali w niej eksperci strony społecznej. Każda z reprezenta-

tywnych organizacji będzie miała przedstawiciela. Chcemy w takim gronie przygotować nowe rozwiązania dotyczące Kodeksu pracy, wykorzystując dorobek poprzedniej komisji.

Mamy nadzieję – jest wola ze strony partnerów społecznych – na przygotowanie w tej kadencji nowych rozwiązań dotyczących Kodeksu pracy. Mamy świadomość, że sprawa nie jest łatwa. Ale mamy też nadzieję, że przy dobrej woli zarówno organizacji związkowych, jak i organizacji pracodawców, uda się nam przygotować projekt, który będzie można przyjąć w bieżącej kadencji Sejmu.

Dziękuję za możliwość uczestnictwa w dzisiejszym spotkaniu. Chciałbym przekazać pozdrowienia od pani minister Elżbiety Rafalskiej, która przed objęciem stanowiska w rządzie aktywnie uczestniczyła w pracach Rady Ochrony Pracy. Zapewniam, że resort przywiązuje dużą wagę do dzisiejszego spotkania.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Dziękuję, panie ministrze. Proszę o zabranie głosu pana Romana Giedrojcia – głównego inspektora pracy.

Główny inspektor pracy Roman Giedrojć:

Dzień 28 kwietnia stał się datą, która w swej symbolice przywołuje pamięć o ofiarach wypadków przy pracy i chorób zawodowych. To jednocześnie czas, by odpowiedzieć sobie na pytanie, czy zrobiliśmy i robimy wszystko co w naszej mocy, by nie dopuścić do kolejnych tragedii w miejscu pracy. Wysokie wskaźniki wypadkowości w pracy, jak i analiza wyników kontroli Państwowej Inspekcji Pracy świadczą o potrzebie nieustannego, wspólnego wysiłku na rzecz zapewnienia osobom zatrudnionym prawa do bezpiecznego i zdrowego środowiska pracy.

Wyzwaniem strategicznym pozostaje zmiana świadomości obydwu stron uczestniczących w zatrudnieniu, niezależnie od jego podstawy prawnej. Dobra zmiana musi opierać się na uznaniu, że kwestia ochrony zdrowia i życia to wspólny interes stron uczestniczących w procesie pracy. Problemy gospodarcze i chęć osiągnięcia zysku nie mogą tłumaczyć braku poszanowania dla wymagań bezpieczeństwa i higieny pracy, a w szczególności obowiązków wobec osób świadczących pracę.

Każdego dnia inspektorzy pracy w całym kraju prowadzą intensywne, a przy tym wymierne w skutkach działania kontrolne, prowadzące do usunięcia bądź istotnego ograniczenia zagrożeń zawodowych. Priorytetem Państwowej Inspekcji Pracy, dziś w perspektywie, jest osiągnięcie na trwałe pozytywnych zmian w postaci poprawy warunków pracy oraz przywrócenia standardów ochrony pracy. Corocznie eliminujemy bezpośrednie zagrożenia dla zdrowia i życia średnio dla 70 tys. osób w ich miejscach pracy.

Wyzwaniem, coraz trudniejszym do pokonania, staje się dziś narastający problem wypadkowości wśród osób niepodlegających ubezpieczeniu wypadkowemu, tj. wykonujących pracę na podstawie umów o dzieło, w ramach prac społecznie użytecznych lub bez jakiejkolwiek umowy. Sytuacja tych osób jest dramatyczna, bowiem brak ubezpieczenia społecznego oznacza, że w razie wypadku koszty leczenia pokrywa sam poszkodowany. Skala problemu jest trudna do oszacowania, ponieważ zdarzenia wypadkowe tych osób nie są nigdzie rejestrowane i nie znajdują odbicia w statystyce wypadkowej, związanej z aktywnością zawodową. Obecnie Państwowa Inspekcja Pracy również bada okoliczności i przyczyny takich wypadków. Nasze dane, choć cząstkowe, wskazują, że z roku na rok przybywa poszkodowanych w grupie pracujących bez prawa do ubezpieczenia społecznego. To sytuacja, która wymaga zdeterminowanego wysiłku nas wszystkich na rzecz rozwiązania tego problemu.

Od lat konsekwentnie powtarzam, że nie ma możliwości podniesienia poziomu praworządności w stosunkach pracy, w tym poprawy bezpieczeństwa pracy, bez udziału i zaangażowania pracodawców, przedsiębiorców i partnerów społecznych. Jednocześnie podkreślam – a to wynika z mojej ponad 30-letniej praktyki inspektorskiej – że zdecydowana większość pracodawców i przedsiębiorców rzetelnie wypełnia swoje obowiązki wynikające z przepisów prawa pracy. To pracodawcy i przedsiębiorcy, którzy są świadomi tego, że nie da się dziś odnosić sukcesów w biznesie bez inwestowania w kapitał ludzki, gdyż dobry pracownik niejednokrotnie jest więcej wart niż najbardziej nowoczesna maszyna.

Państwowa Inspekcja Pracy prowadzi aktywną działalność nadzorczo-kontrolną, jak również prewencyjno-promocyjną, wspierającą pracodawców w działaniach na rzecz poprawy i doskonalenia stanu bezpieczeństwa pracy. Nie ustajemy w poszukiwaniach konkretnych i realnych rozwiązań mających na celu usuwanie stwierdzonych przez inspektorów pracy nieprawidłowości. Jednym z nich jest, wprowadzona przeze mnie z dniem 1 marca br., zasada pierwszej kontroli będącej audytem w formie instruktażu w mikroprzedsiębiorstwach, małych i średnich zakładach pracy, w których poziom znajomości przepisów prawa, w tym przepisów BHP jest zdecydowanie niższy niż w dużych zakładach. Motywując do wprowadzenia zmian inspektorzy pracy przekazują swoją wiedzę i doświadczenie, doradzając i wspierając pracodawcę w rozwiązywaniu problemów BHP oraz tworzeniu dobrych rozwiązań. Od 1marca inspektorzy pracy przeprowadzili już prawie 800 takich kontroli. W zdecydowanej większości przybrały one, tak jak zakładaliśmy, charakter instruktażu i audytu. Wobec ok. 90% skontrolowanych pracodawców inspektorzy nie zastosowali ani mandatu, ani nie skierowali wniosku do sądu.

Kończąc, chcę raz jeszcze podkreślić, że uzyskanie trwałej poprawy stanu bezpieczeństwa pracy i osiągnięcie stałych, pozytywnych zmian w tym zakresie wymaga wsparcia ze strony parlamentu oraz partnerskiego udziału i współpracy wszystkich służb, w tym partnerów społecznych oraz organizacji i instytucji działających w sferze ochrony pracy w naszym kraju. Takiej poprawy życzę i państwu, i sobie, w szczególności zaś wszystkim zatrudnionym.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Dziękuję, panie inspektorze. Proszę o zabranie głosu pana Piotra Dudę – przewodniczącego Rady Dialogu Społecznego, przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność".

Przewodniczący Rady Dialogu Społecznego, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" Piotr Duda:

Dzisiejsza konferencja jest związana z pamięcią o tych, którzy zginęli w wypadkach przy pracy, a także o tych, którzy cierpią na choroby zawodowe i niejednokrotnie zostali sami z tym wielkim zdrowotnym problemem. To święto obchodziliśmy w poniedziałek i gdyby nie konferencje organizowane przez związki zawodowe w różnych miastach naszego kraju, to faktycznie ten dzień przeszedłby medialnie bez echa. Słyszałem w poniedziałek w dużych stacjach radiowych, że to jest międzynarodowy dzień sekretarki – z szacunkiem dla pań sekretarek – ale ani słowa, że od 2003 r. obchodzimy ten dzień ustanowiony uchwałą Sejmu i pamiętamy o wszystkich, którzy zginęli w wypadkach przy pracy.

Zakład pracy to miejsce, w którym spędzamy połowę życia. Wszyscy pracownicy, którzy wychodzą do pracy, chcą szczęśliwie wrócić do swoich rodzin, ale niestety nie zawsze tak bywa. Ten dzień jest nie tylko okazją do wspomnień i refleksji, ale także do formułowania wniosków na przyszłość. Taki jest m.in. cel dzisiejszej konferencji, a także tych, które odbywały się w naszym kraju w poniedziałek i następne dni.

Na pewno takie wnioski sformułuje Rada Ochrony Pracy przy Sejmie RP, która nadzoruje działalność Państwowej Inspekcji Pracy. Miałem zaszczyt być członkiem Rady Ochrony Pracy przez prawie 8 lat. Ówczesny przewodniczący związku Janusz Śniadek nominował mnie z ramienia NSZZ „Solidarność" na tę zaszczytną funkcję. Rada Ochrony Pracy odgrywała, odgrywa i będzie odgrywać bardzo ważną rolę, aby nie tylko Państwowa Inspekcja Pracy, ale wszyscy partnerzy społeczni – pracodawcy i związki zawodowe – mieli pozytywny wpływ na to, co dzieje się w zakładzie pracy i szeroko rozumianym otoczeniu.

Chciałbym powiedzieć z tego miejsca, nie jako szef „Solidarności", ale jako przewodniczący Rady Dialogu Społecznego – patrzę na moich partnerów Jana Guza i Dorotę Gardias – że gdy w 2013 r. na znak protestu wyszliśmy z posiedzenia Komisji Trójstronnej, nie przypuszczałem, że po dwóch latach będzie nowa ustawa o Radzie Dialogu Społecznego, nad którą pracowaliśmy wspólnie z pracodawcami i – w końcowym okresie – stroną rządową. Sejm przyjął ją w *konsensusie*, co bardzo rzadko się zdarza. Przypominam, że za ustawa głosowało ponad 430 posłów. Przez dwa lata braku dialogu społecznego jedyną platformą jego prowadzenia na tak wysokim szczeblu była Rada Ochrony Pracy.

Ona funkcjonowała. Spotykali się partnerzy społeczni, pracodawcy, strona związkowa, parlamentarzyści i wielu ekspertów, aby rozmawiać na temat poprawy warunków BHP w miejscu pracy.

W poniedziałek we Wrocławiu odbyła się konferencja, na której oprócz upamiętnienia Dnia Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Pracy, podjęliśmy niezwykle ważne zagadnienia dotyczące stabilnego zatrudnienia. Rozmawialiśmy o pozakodeksowych formach zatrudnienia i ich wpływie na bezpieczeństwo w miejscu pracy. Stabilne zatrudnienie, to nie tylko opłacona składka emerytalna, to nie tylko prawo do płatnego urlopu i świadczeń socjalnych, ale także bezpieczeństwo w zakładzie pracy. Dlatego od wielu lat prowadzimy kampanię na rzecz stabilnego zatrudnienia. Ta konferencja była najlepszym przykładem współpracy z pracodawcami w tym zakresie. Doszliśmy do analogicznych wniosków. Musimy zmierzać w kierunku stabilnego zatrudnienia.

Pan minister Stanisław Szwed mówił, że Rada Dialogu Społecznego odniosła pierwsze sukcesy. Do nich można zaliczyć dwa bardzo ważne stanowiska partnerów społecznych. Pierwsze dotyczy zmiany ustawy – Prawo zamówień publicznych, przewidującą tzw. klauzulę społeczną, zgodnie z którą nie najniższa cena, ale umowa o pracę i minimalne wynagrodzenie będą bardzo ważnym elementem specyfikacji zamówienia. Nad nowelizacją pracują obecnie komisje sejmowe.

Kolejne, bardzo ważne stanowisko Rady Dialogu Społecznego dotyczy płacy minimalnej, stawki godzinowej dla pracujących na zlecenie – 12 zł plus. Po raz pierwszy udało nam się wspólnie z pracodawcami wynegocjować, że za pracę w godzinach nocnych pracownik otrzyma 30% dodatek.

To wielkie wyzwanie, ale z drugiej strony wielki sukces Rady Dialogu Społecznego. Jeszcze do niedawna nie było wspólnego stanowiska dotyczącego płacy minimalnej na poziomie kraju, wspólnego uzgodnienia pracodawców i związków zawodowych. Decyzję podejmował rząd. Pracujemy ciężko, tam gdzie będzie można, będziemy szukać kompromisu. Jako przewodniczący – do listopada – Rady Dialogu Społecznego zrobię wszystko, żeby tak było. Jestem przekonany, że moi następcy będą zmierzali w tym samym kierunku, ale musi być wola wszystkich stron dialogu społecznego. Do pracy przystąpiły wojewódzkie rady dialogu społecznego. Z pewnością będzie to miało wpływ na szeroko rozumiane bezpieczeństwo w naszych zakładach pracy.

Ten dzień ma także wymiar globalny. Przed nami wielkie święto sportowe – Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej we Francji, a za kilka lat – mistrzostwa świata w Katarze. Doskonale państwo wiecie z przekazów medialnych, ilu ludzi ginie przy budowie stadionów. Musimy o tym głośno mówić. Trzy lata temu byłem na spotkaniu w Dijon i rozmawiałem z panem Platinim o tych problemach. Święto piłki nie może być realizowane kosztem tylu ofiar, zdrowia i życia pracowników.

Chciałbym państwu podziękować za tak liczną obecność na tej konferencji. To znaczy, że te problemy nie są dla was obce. Ale przekaz medialny musi być silniejszy. Jako przewodniczący Rady Dialogu Społecznego podjąłem decyzję – mimo, że nie wynika to z ustawy – że na każdym jej spotkaniu jest obecny główny inspektor pracy, bo dla nas bezpieczeństwo pracownika jest na pierwszym miejscu.

Dziękuję za zaproszenie na konferencję. Jestem przekonany, że wnioski z tej konferencji zawieziecie do swoich zakładów pracy, na swoje stanowiska pracy. Bezpieczeństwo w zakładzie pracy i dobrze wynagradzany pracownik, to jest sens naszej codziennej pracy, a dla związkowców – i zapewne pracodawców – jest najważniejsze, by zysk nie był okupiony zdrowiem i życiem pracownika.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Dziękuję panu przewodniczącemu Rady Dialogu Społecznego.

Jak już wspominałem, 28 kwietnia jest obchodzony na całym świecie przez organizacje związkowe zrzeszone w Konfederacji Wolnych Związków Zawodowych, jako dzień poświęcony pracownikom, którzy stracili życie w wypadkach przy pracy lub zapadli na choroby zawodowe. Święto to nosi nazwę Dzień Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy i Chorób Zawodowych. Obchody tego dnia mają już swoją tradycję. Pierwsze odbyły się w Kanadzie w 1989 r. Duży międzynarodowy wymiar miały obchody w 1996 r. w Nowym

Jorku. Wtedy po raz pierwszy zapalono świece ku czci poszkodowanych pracowników. Odtąd zapalona świeca stała się symbolem tego dnia.

W Polsce obchodzony jest on od 1991 r. z inicjatywy NSZZ „Solidarność". Międzynarodowa Organizacja Pracy uznała ten dzień w 2001 r., a dwa lata później, w 2003 r. proklamowała 28 kwietnia jako Światowy Dzień Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Pracy. Analogicznie postąpił Sejm RP w lipcu 2003 r., przyjmując stosowną uchwałę. Jednak niezależnie od różnic w nazwie, wspólną intencją obu formuł jest pamięć o poszkodowanych oraz zwracanie uwagi na problemy związane z zagrożeniami występującymi w pracy.

Z mocy Konstytucji RP praca znajduje się pod ochroną państwa. Władze publiczne realizują te zadania przez odpowiednie ustawodawstwo i powołane do tego instytucje – Państwową Inspekcję Pracy i sądy pracy. W trudnym okresie transformacji ustrojowej, gdy w Polsce pojawiło się wiele nieznanych wcześniej zagrożeń, powołano przy Sejmie RP Radę Ochrony Pracy, powierzając jej nadzór nad Państwową Inspekcją Pracy. Na mocy Paktu o przedsiębiorstwie państwowym powstała Komisja Trójstronna, poprzedniczka dzisiejszej Rady Dialogu Społecznego.

Pomimo pozytywnego zjawiska zmniejszania się w naszym kraju liczby śmiertelnych i ciężkich wypadków przy pracy, a także wskaźników wypadkowości ciągle dochodzi do tragicznych zdarzeń wypadkowych, zwłaszcza w branżach i zakładach charakteryzujących się występowaniem wielu zagrożeń. Wypadki przy pracy i choroby zawodowe – to ogromne wymierne koszty, jakie ponosi budżet na leczenie, odszkodowania i renty. Chcę przy tym zaznaczyć, że informacje statystyczne Głównego Urzędu Statystycznego, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i Państwowej Inspekcji Pracy nie oddają pełnej skali zjawiska. Albowiem coraz częściej wypadkom ulegają osoby, które wykonują pracę na innej podstawie niż stosunek pracy, które nie są ujmowane w statystykach. Zbyt często dążenie do zysku i jak największej rentowności w firmach odbywa się kosztem obniżenia poziomu bezpieczeństwa i wzrostem zagrożeń dla pracowników.

Polski rząd i parlament prowadzą intensywne działania na rzecz stanowienia dobrego prawa dającego gwarancje bezpieczeństwa zatrudnionym. Z kolei, jako Rada Ochrony Pracy nadzorujemy i wnikliwie analizujemy działalność Państwowej Inspekcji Pracy – głównego organu państwa stojącego na straży przestrzegania praw pracowniczych, w tym zwłaszcza prawa do bezpiecznej pracy. Wielkim sojusznikiem Państwowej Inspekcji Pracy w realizacji jej misji są związki zawodowe oraz społeczna inspekcja pracy.

Rodzi się pytanie – czy wspólny wysiłek tych wszystkich podmiotów może doprowadzić do takiego poziomu bezpieczeństwa pracy, że instytucje kontrolne staną się niepotrzebne? Odpowiedź brzmi – nie, ponieważ bezpieczeństwo pracowników i związane z tym koszty będą zawsze przeciwstawne dążeniu do jak największej rentowności firmy. Dlatego nieustanne poszukiwanie kompromisu między przeciwstawnymi wartościami – bezpieczeństwem i jego kosztem – jest niczym niekończąca się opowieść. Dla zapewnienia odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa zatrudnionych zawsze będzie konieczna presja na pracodawców oraz nieustająca edukacja, uświadamianie pracownikom zagrożeń i konsekwencji wypadków. Ta praca nie ma końca.

Życzę wszystkim osobom i instytucjom zajmujących się tą problematyką, jak najlepszych efektów. Życzę pracownikom zawsze szczęśliwego powrotu z pracy do domu.

Obecnie proszę panią dr Zofię Pawłowską – kierownika Zakładu Zarządzania Bezpieczeństwem i Higieną Pracy Centralnego Instytutu Ochrony Pracy – Państwowego Instytutu Badawczego o przedstawienie referatu „Koszty społeczne i ekonomiczne wypadków przy pracy".

Kierownik Zakładu Zarządzania Bezpieczeństwem i Higieną Pracy CIOP-PIB dr Zofia Pawłowska:

Kwiecień jest czasem bardzo szczególnym. W tym miesiącu zastanawiamy się nad swoją pracą, która powinna nam dawać dochody i satysfakcję, ale równocześnie stanowi źródło zagrożenia. O skali zagrożeń mogą świadczyć dane Międzynarodowej Organizacji Pracy.

Zgodnie z szacunkami MOP, w 2015 r. na świecie:

– niemal 2 mln osób zmarło na skutek chorób związanych z warunkami pracy,

– ponad 350 tys. osób poniosło śmierć w wyniku wypadków przy pracy,

– ponad 313 mln osób zostało poszkodowanych w wypadkach przy pracy, skutkujących poważnymi urazami i absencją w pracy.

Ciągle zadajemy pytanie – dlaczego tak dzieje się? Polskie statystyki wydają się być bardziej optymistyczne. W ciągu ostatnich 5 lat odnotowujemy stały spadek liczby wypadków przy pracy. Oczywiście, rejestrowanych. Nie mówimy o szarej strefie. W ciągu 5 lat nastąpił 30% spadek wskaźnika wypadków ogółem, 30% spadek liczby wypadków ciężkich, a także 25% spadek liczby wypadków śmiertelnych. Czy możemy powiedzieć, że odnieśliśmy sukces? Na pewno nie.

W 2015 r. w naszym kraju odnotowano 303 wypadki śmiertelne. To śmierci niepotrzebne, śmierci, którym można było zapobiec. W Polsce w każdym tygodniu 5 osób ponosi śmierć w wyniku wypadków przy pracy, a prawie 1,7 tys. osób zostaje poszkodowanych w tych wypadkach. Wciąż musimy zadawać pytania – dlaczego to się stało i jak temu zapobiec?

W poszukiwaniu odpowiedzi sięgamy do danych statystycznych. Okazuje się, że 30% poszkodowanych w wypadkach przy pracy, to osoby o stażu pracy krótszym niż dwa lata. Z kolei starsze osoby ulegają wypadkom o poważniejszych skutkach. Później wracają do pracy. Ciężkość wypadków w tej grupie jest większa. W poszczególnych grupach wiekowych różne są przyczyny wypadków. Nagłe zachorowanie, niedyspozycja fizyczna, zmęczenie, zdenerwowanie, niekiedy lekceważenie poleceń przełożonych, wymieniane są wśród najczęstszych przyczyn śmiertelnych wypadków przy pracy w grupie wiekowej powyżej 50 lat. Natomiast w grupie wiekowej poniżej 30 lat do najczęstszych przyczyn zalicza się brak nadzoru, nieznajomość zagrożenia, brak doświadczenia, brak lub niewłaściwe przeszkolenie w zakresie BHP.

Wiedza na temat przyczyn wypadków w różnych grupach wiekowych ma istotne znaczenie. Wiemy, jakie grupy zawodowe głównie ulegają wypadkom. To robotnicy przemysłowi i rzemieślnicy, operatorzy i monterzy maszyn i urządzeń oraz osoby wykonujące prace proste. Na te grupy zawodowe należy zwracać szczególną uwagę.

Statystyki wypadków mówią „lepiej, ale wciąż za dużo”, podobnie statystyki chorób zawodowych. W ciągu 5 lat rozpoznaje się 18% mniej chorób zawodowych. Czy na pewno jest dobrze, skoro choroby zawodowe nadal występują i skoro nadal w ich wyniku ponosimy ogromne koszty? Przy ich szacowaniu zwracamy uwagę na całkowite społeczne koszty wypadków przy pracy i chorób zawodowych. To suma kosztów ponoszonych przez całe społeczeństwo – w tym wydatków ZUS i NFZ, przedsiębiorstwa, osoby poszkodowane i ich rodziny. Staramy się je szacować identyfikując wszystkie ich składniki. Celowo używam słowa „szacować”, ponieważ nie zawsze uda się je dokładnie policzyć. Najwięcej – 76% – całkowitych społecznych kosztów wypadków przy pracy ponosi społeczeństwo. Z kolei ponad 10% tych kosztów ponoszą przedsiębiorstwa, a 13% – osoby poszkodowane i ich rodziny. Najwyższe koszty powstają w wyniku wypadków ciężkich. Jeden ciężki wypadek przeciętnie kosztuje nawet 917 tys. zł. Tak oszacowano, w ramach programu wieloletniego „Poprawa bezpieczeństwa i warunków pracy”, wypadki o różnej ciężkości. Natomiast koszt jednego ciężkiego wypadku w kopalni wyniósł ok. 935 tys. zł. W wyniku tego wypadku doszło do wciągnięcia nogi górnika do stacji zwrotnej przenośnika, dokonano amputacji stopy. Świadomość tych kosztów powinna skłaniać nas do refleksji nad inwestowaniem w działania prewencyjne.

Jeżeli rozpatrujemy te koszty w skali kraju, to oczywiście patrzymy na koszty ponoszone przez ZUS. W 2014 r. było to ponad 5 mld zł. Ale to nie są wszystkie koszty, bo ZUS stanowi przysłowiowy „wierzchołek góry lodowej”. Znacznie większe koszty ponoszą inne instytucje. Szacuje się, że mogą one być nawet czterokrotnie wyższe. Dlatego szacowany koszt wypadków przy pracy związanych z niewłaściwymi warunkami pracy może wynosić 20 mld zł, czyli ponad 1% PKB. To ogromna skala zjawiska, z której na co dzień nie zdajemy sobie sprawy. Warto o tym myśleć, zastanawiając się nad działaniami prewencyjnymi i ich finansowaniu. Prewencja jest zawsze skuteczniejsza i mniej kosztowna niż leczenie i rehabilitacja. Z badań przeprowadzonych w 2008 r. wynika, że 1 zł zainwestowany w bezpieczeństwo przynosi zwrot w wysokości 1,6 zł. Te korzyści zostały wyżej oszacowane w 2013 r. Zainwestowanie 1 zł w bezpieczeństwo daje zwrot w wysokości 2,2 zł.

Podsumowując – wypadki przy pracy są nie tylko przyczyną cierpienia poszkodowanych i ich rodzin, lecz pociągają za sobą wymierne straty ekonomiczne obciążające całe społeczeństwo. Straty powodowane wypadkami przy pracy można ograniczyć przez skuteczne działania prewencyjne, skierowane przede wszystkim do szczególnie narażonych grup pracujących. Analizy wykazują, że prowadzone systematycznie w Polsce działania prewencyjne dają wyniki w postaci malejących w latach 2008–2014 kosztów wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Kryzys ekonomiczny nie powinien być przyczyną ograniczania środków przeznaczonych na działania związane z zapobieganiem wypadkom przy pracy i chorobom zawodowym, które stanowią istotny element strat ekonomicznych.

Myśląc o działaniach prewencyjnych można powtórzyć za Międzynarodową Organizacją Pracy, że przyszłość pracy będzie taka, jak ją sobie urządzimy. Problem polega na tym, żebyśmy potrafili ją urządzić tak, jak chcielibyśmy, żeby wyglądała.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Dziękuję, pani doktor. Proszę o zabranie głosu panią Elżbietę Łopacińską – wiceprezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Członek zarządu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Elżbieta Łopacińska:

Czuję się zaszczycona możliwością zabrania głosu na dzisiejszym spotkaniu. Działania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, chociaż prowadzone bardzo intensywnie, oceniam jako skromne, bo prowadzone w określonych ramach prawnych. Nawiązując do prezentacji pani dr Pawłowskiej, chciałabym poinformować, że w 2015 r. wydatki na renty wypadkowe wyniosły blisko 7 mld zł. W ub. r. wypłacono ok. 307 mln zł w ramach jednorazowych odszkodowań z tytułu wypadków przy pracy. Wydatki ze społecznego ubezpieczenia z tego tytułu rosną, ale najbardziej niepokojący jest fakt, iż giną ludzie lub zostają okaleczeni.

28 kwietnia jest bardzo ważnym dniem. Budujące jest, iż tyle osób uczestniczy w dzisiejszej uroczystej sesji Rady Ochrony Pracy. Pamiętam czasy, kiedy o BHP mówiło się z dużym lekceważeniem. Obecnie poważnie traktuje się prewencję wypadkową i BHP. Podejmuje się w tym zakresie wiele działań.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych podejmuje działania upowszechniające w zakresie prewencji wypadkowej w całym kraju. Współpracujemy z Państwową Inspekcją Pracy i Centralnym Instytutem Ochrony Pracy – Państwowym Instytutem Badawczym, Stowarzyszeniem Przyjaciół Integracji, Wyższym Urzędem Górniczym i innymi organami, które zajmują się problematyką wypadkowości przy pracy. Staramy się być partnerem w kampaniach społecznych i w wielu przedsięwzięciach, które mają istotne znaczenie dla propagowania bezpieczeństwa w pracy.

Od 2013 r. Zakład realizuje program dofinansowania działań prowadzonych przez płatników składek, skierowanych na utrzymanie zdolności do pracy przez cały okres aktywności zawodowej. Ten program, choć dla ZUS jest bardzo trudnym zadaniem, naprawdę daje wymierne efekty. Kwoty przeznaczane w ustawie budżetowej na jego realizację wzrastają z roku na rok.

Zaproszenie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych do uczestnictwa w dzisiejszym ważnym wydarzeniu jest dla nas bardzo cenne. Pozwala żywić przekonanie, że również nasze działania z zakresu prewencji wypadkowej są i będą zauważalne. Będą miały też wpływ na poprawę warunków pracy. Będąc w gronie instytucji publicznych, świata nauki, pracodawców, organizacji związkowych, skupionych na zagadnieniach bezpieczeństwa i ochrony zdrowia w pracy, chciałabym wszystkim serdecznie podziękować za dotychczasową współpracę z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych z tym zakresie. Wyrażam nadzieję, że wspólne kompleksowe działania przyczynią się w znacznym stopniu do stałej poprawy warunków pracy. ZUS będzie miał w tym swój udział.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Dziękuję, pani prezes. Wystąpienie pani prezes było dopełnieniem referatu o społecznych i ekonomicznych kosztach wypadków przy pracy. Obecnie przejdziemy do omówienia zagadnień związanych z zapobieganiem wypadkom i chorobom zawodowym – dobre praktyki w sektorach górnictwo i budownictwo.

Proszę o zabranie głosu pana Wojciecha Magierę – wiceprezesa Wyższego Urzędu Górniczego.

Wiceprezes Wyższego Urzędu Górniczego Wojciech Magiera:

Jeśli chodzi o działania Wyższego Urzędu Górniczego w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, to chciałbym stwierdzić, że bez współpracy z przedsiębiorcami, związkami zawodowymi i innymi instytucjami, nie bylibyśmy tak zaawansowani w tych sprawach. Urzędy górnicze działają zgodnie z przepisami ustawy – Prawo geologiczne i górnicze. Kontrolują i nadzorują prawie 7300 zakładów górniczych w Polsce, w tym 7140 odkrywkowych zakładów górniczych. Działalność tę realizuje 11 okręgowych urzędów górniczych.

Mówiąc o stanie bezpieczeństwa pracy chciałbym zwrócić uwagę na tendencję spadkową liczby wypadków przy pracy w górnictwie – z roku na rok odnotowujemy coraz mniej wypadków. W 2011 r. doszło w górnictwie do 2975 wypadków, natomiast w 2015 r. wydarzyło się ich 2158. Podobny trend występuje, gdy chodzi o wypadki śmiertelne i ciężkie. Liczba wypadków śmiertelnych spadła z 28 w 2011 r. do 19 w 2015 r. W 2014 r. liczba wypadków śmiertelnych wzrosła do 30 ze względu na katastrofę w Kopalni Mysłowice–Wesoła.

Głównymi przyczynami wypadków w górnictwie w ub. r. były: potknięcie, poślizgnięcie lub przewrócenie się osób – 28,2%, spadnięcie, stoczenie, osunięcie się mas i brył skalnych oraz opad skał ze stropu i ociosu – 19,6%, kontakt z maszynami i urządzeniami – 5%. W bieżącym roku 5 wypadków śmiertelnych, do których doszło w górnictwie, było związanych z ruchem maszyn i urządzeń.

Mamy określoną strategię, w której przede wszystkim kładziemy nacisk na poprawę bezpieczeństwa pracy. Prowadzimy działalność kontrolną. Obejmujemy nią zakłady górnicze. W 2015 r. przeprowadziliśmy 3,5 tys. kontroli. Środki, które stosujemy w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości, to zatrzymanie źle wykonywanych robót, zatrzymanie ruchu maszyn. W ubiegłym roku zatrzymaliśmy ponad 1900 robót i maszyn. Badamy przyczyny wypadków i zdarzeń. W 2015 r. przeprowadziliśmy 91 tego rodzaju badań. Mamy też prawo kierowania wniosków o ukaranie osób naruszających przepisy do sądów rejonowych. Występujemy z wnioskami do przedsiębiorców o zastosowanie środków oddziaływania wychowawczego. Możemy również stosować mandaty karne.

Od 2012 r. realizujemy nowe zadanie, dotyczące przeciwdziałania nielegalnej eksploatacji. Ma ona coraz większy zakres, stając się swego rodzaju plagą dla naszego kraju. W 2015 r. wydano łącznie 60 decyzji naliczających opłatę podwyższoną w związku z wydobywaniem kopalin bez koncesji, na kwotę prawie 13 mln zł.

Chciałbym teraz przejść do działalności profilaktycznej. Uczestniczymy w kampaniach społecznych dotyczących bezpieczeństwa pracy – np. „Prewencja wypadkowa", „Zdrowe i bezpieczne miejsce pracy". Co roku Wyższy Urząd Górniczy organizuje konferencje. W tym roku odbyła się osiemnasta konferencja pt. „Problemy bezpieczeństwa i ochrony zdrowia w polskim górnictwie". Organizujemy spotkania i narady z kierownictwem, osobami dozoru, przodowymi, na których omawiamy przypadki różnego rodzaju zdarzeń, starając się wskazać bezpieczny sposób postępowania.

Na slajdzie prezentujemy przykład współpracy z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych. Od 2009 r. we współpracy z ZUS zorganizowaliśmy szereg szkoleń, wydaliśmy 5 filmów szkoleniowych dotyczących zagrożeń występujących w górnictwie, wiele broszur, ulotek i materiałów szkoleniowych w formie poradników o tematyce dotyczącej zagrożeń występujących w górnictwie oraz sposobów przeciwdziałania.

Od 1969 r. WUG wydaje miesięcznik „Bezpieczeństwo Pracy i Ochrona Środowiska w Górnictwie". Zawiera on artykuły na temat m.in. interesujących rozwiązań w zakresie BHP oraz unikana zdarzeń niebezpiecznych.

Uczestniczymy w tworzeniu i propagowaniu katalogów dobrych praktyk. Obecnie wszyscy przedsiębiorcy chcą posiadać taki katalog. Jest to ważny element poprawy bezpieczeństwa. Od 1997 r. przy Wyższym Urzędzie Górniczym działa Fundacja „Bezpieczne Górnictwo im. prof. Wacława Cybulskiego". Jej celem jest dążenie do osiągnięcia przez polskie górnictwo najwyższych światowych standardów w dziedzinie bezpieczeń-

stwa i higieny pracy. Fundacja organizuje wiele konkursów, np. „Bezpieczny oddział", „Bezpieczna kopalnia", a także „Karbidka", w którym uczestniczą dziennikarze piszący o górnictwie. Nadajemy wyróżnienia m.in. za szczególna postawę godną naśladowania. Nagradzamy też najlepsze prace dyplomowe związane z problematyką górnictwa.

Przedsiębiorcy górniczy również organizują konkursy. Jeden z najpopularniejszych, organizowany we wszystkich zakładach, dotyczy znajomości przepisów górniczych. W tym miejscu chciałbym stwierdzić, że wiedza pracowników, która przekłada się na bezpieczeństwo, jest naprawdę imponująca.

W Wyższym Urzędzie Górniczym pracuje kilka komisji specjalnych: Komisja ds. Zagrożeń w Zakładach Górniczych, Komisja Bezpieczeństwa Pracy w Górnictwie, Komisja ds. Ochrony Powierzchni, a także komisje powoływane w celu wyjaśnienia przyczyn i okoliczności zaistniałych katastrof, zdarzeń i wypadków oraz sformułowania wniosków służących uniknięciu podobnych zdarzeń w przyszłości.

Współpracujemy z Narodowym Centrum Badań i Rozwoju. Efektem tego jest ogłoszenie strategicznego projektu badawczego „Poprawa bezpieczeństwa pracy w kopalniach", który obejmuje 12 zadań.

W WUG działa całodobowy telefon interwencyjny. Interweniujemy natychmiast w każdym przypadku. Uczestniczymy w organizacji konkursu „Bezpieczny skok do górnictwa". Udzielamy się w komisji konkursowej Ogólnopolskiego Konkursu Poprawy Warunków Pracy.

Chciałbym teraz przejść do kwestii chorób zawodowych w górnictwie. Dominującą chorobą jest pylica płuc – 85% zachorowań, dalej: trwały ubytek słuchu, zespół wibracyjny, przewlekłe zapalenie oskrzeli. Kontrolujemy stosowanie w kopalniach rozwiązań zapobiegających pylicy. Należy stwierdzić, że w ciągu ostatnich lat, dzięki m.in. stosowaniu tych rozwiązań, spada zachorowalność na pylicę płuc. W 2014 r. odnotowano 318 zachorowań, a 2015 r. – 164.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Dziękuję, panie prezesie. Jak zapewne państwo zauważyli, przy doborze mówców stosowaliśmy pewien klucz instytucjonalny. Teraz przyszła kolej na partnerów społecznych.

Proszę o zabranie głosu pana Jana Guza – przewodniczącego Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych.

Przewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Jan Guz:

Witając wszystkich zgromadzonych, chciałbym ze szczególnym pozdrowieniem zwrócić się do kolegów z OPZZ, których na dzisiejszym spotkaniu jest ponad 400. To osoby zainteresowane wypadkowością i ochroną pracy. Szkoda, że z pięciu wicemarszałków Sejmu żaden nie znalazł czasu, żeby przyjść na dzisiejsze spotkanie. Bo koledzy z trzech związków, którzy uczestniczą w dzisiejszej uroczystości, są bardzo zatroskani stanem BHP oraz ochroną zdrowia w zakładach pracy.

Dzień Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Pracy jest ważny dla polskich pracowników. Nie tylko ze względu na pamięć o tych, którzy zostali poszkodowani w wypadkach przy pracy. Został ustanowiony po to, aby przypomnieć o warunkach pracy. Dziś powinniśmy mówić nie tylko o bezpieczeństwie pracy, ale i o przyczynach, które wpływają na stan BHP i zastanowić się – jak je likwidować. Nie sposób mówić o bezpieczeństwie pracy bez pokazania patologii na rynku pracy.

Jedną z nich jest zatrudnienie na „umowy śmieciowe". W efekcie mamy drugą kategorię obywateli, których prawa ekonomiczne i społeczne są ograniczone. Pod tym względem polska jest niechlubnym liderem w Europie. Wypadki osób zatrudnionych na umowy cywilnoprawne nie są rejestrowane. A to bardzo duża liczba. Spadek liczby wypadków wynika ze zmniejszenia się liczby osób zatrudnionych na umowę o pracę.

W 2015r. wzrosła liczba wypadków śmiertelnych, w stosunku do roku poprzedniego wzrosła aż o 15,2%. Zginęło 303 osoby, a to oznacza, że codziennie 1 osoba ginie w pracy. Na świecie co 15 sekund pracownik traci życie na skutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej.

Musimy dziś – zwłaszcza w tym budynku – głośno i dobitnie powiedzieć, że prawo jest nieskuteczne, nie chroni wielu grup pracowników. Stąd ważna jest prewencyjna rola

takich instytucji jak inspekcja pracy czy społeczni inspektorzy pracy, którzy na co dzień są w zakładach, znają środowisko pracy i zagrożenia. Konieczne jest objęcie większą ochroną BHP tych grup pracowników, którzy tej ochrony nie mają. Mówmy o konieczności objęcia przepisami prawa pracy, także w zakresie BHP, pracujących na umowach cywilnoprawnych oraz samozatrudnionych.

Zwróćmy uwagę na wiek poszkodowanych w wypadkach w pracy. Znacząca grupa to młodzi pracownicy – 20-29 lat, rozpoczynający karierę zawodową, często na ,,umowach śmieciowych". Oni, częściej niż inni, ulegają wypadkom, zwłaszcza ciężkim, przez niewłaściwe szkolenia, brak doświadczenia zawodowego, ale i charakter zatrudnienia. Druga grupa to pracownicy powyżej 50 roku życia. Główną przyczyną wypadkowości w tej grupie są nagłe zachorowania i niedyspozycja fizyczna, wypalenie zawodowe, słabe zdrowie. Pozwólmy im, zgodnie z propozycją OPZZ, skorzystać z prawa do emerytury po 35 lub 40 latach pracy. Dajmy im prawo do godnej emerytury albo powoli ich uśmiercajmy w pracy. Trzeba w końcu podjąć decyzję. Staż pracy powinien być uwzględniamy jako dodatkowy warunek dający możliwość wyboru lepszej możliwości przejścia na emeryturę. Związki zawodowe domagają się tego w debacie publicznej.

Znamy statystyki, ilu jest poszkodowanych w związku z pracą, ilu zginęło pracujących na umowach o pracę. Ale nikt nie analizował, ile wypadków na drogach zdarzyło się w związku z problemami współczesnego rynku pracy. Jak wynika z policyjnych danych, w 2015 r. w 32 701 wypadkach zginęły 2904 osoby. Śmiertelność na drogach przekracza 10 razy śmiertelność zarejestrowanych wypadków w pracy. Nikt nie zauważa, że wzrastająca konkurencja, oczekiwania wyższej wydajności, niepewność stabilizacji finansowej, strach przed utratą pracy lub jej poszukiwanie, mogą być pośrednio przyczynami wypadków drogowych. Pracownicy są coraz bardziej zestresowani w pracy ze względu na jej niepewność i intensywność. Zaburzenia psychiczne, stres i depresja są w czołówce przyczyn absencji chorobowych w pracy. Zwraca na to uwagę Międzynarodowa Organizacja Pracy, która w tym roku promuje hasło: „Stres w miejscu pracy: zbiorowe wyzwanie".

Warto zadać pytanie o wysokość świadczeń wypadkowych. Jak i z czego żyją poszkodowani w wypadkach przy pracy lub związanych z pracą? Kwoty jednorazowych dodatków z tego tytułu są znikomą rekompensatą za trwały uszczerbek na zdrowiu. Poszerza się grono ubogich i chorych pracujących. Powinniśmy zastanowić się nad podniesieniem zabezpieczenia socjalnego i społecznego tych ludzi.

Istnieje ogromne rozwarstwienie poziomu życia Polaków, które skutkuje wykluczeniem społecznym całych regionów Polski. Mamy bardzo wysoki – 16% wskaźnik ludzi żyjących na skraju nędzy, niedożywione dzieci, a z drugiej strony bieguny bogactwa, gdzie elita finansowa separuje się od normalnych obywateli.

Promujmy hasła godnej i bezpiecznej pracy oraz uczciwej płacy. Pęd za pieniądzem i zyskiem nie może przesłaniać bezpieczeństwa pracy. Przypomnijmy, że wzrost dochodu narodowego w ostatnich latach nie przełożył się na zmniejszenie skali ubóstwa, na poprawę warunków pracy i poziom bezpieczeństwa. Działania na rzecz równości i sprawiedliwości społecznej, przestrzegania prawa pracy, walki z rozwarstwieniem społecznym, dyskryminowaniem pracowników i bezrobociem, są nadal aktualne. Mimo starań wielu instytucji na rzecz prewencji, oszczędności wciąż są realizowane kosztem pracowników. Zadbajmy w końcu o ludzi pracy.

Związki zawodowe nigdy nie zgodzą się na oszczędności kosztem bezpieczeństwa pracy. Będziemy prowadzić działania prewencyjne we współpracy z Państwową Inspekcją Pracy i Centralnym Instytutem Ochrony Pracy, jak też z innymi instytucjami oraz z pracodawcami. Tylko wspólna aktywność i przekonanie, że zdrowie w pracy to standard, pozwoli zmieniać świadomość, a tym samym zmniejszać społeczne koszty wypadków.

Pamiętajmy o bezpieczeństwie w pracy. Pamiętajmy o poszkodowanych w pracy. Pamiętajmy o tych, którzy zginęli w pracy. Niech godna praca będzie bezpieczną pracą.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Dziękuję, panie przewodniczący. Proszę o zabranie głosu panią Dorotę Gardias – przewodniczącą Forum Związków Zawodowych.

Przewodnicząca Forum Związków Zawodowych Dorota Gardias:

Wszyscy doskonale zdajemy sobie sprawę z tego, jak ważne jest bezpieczeństwo pracownika. Natomiast chcę powiedzieć, że te liczby, wykresy, propozycje nie mówią nam jednego. One, w gruncie rzeczy nie obrazują trudnej, wykańczającej codzienności kierowcy, górnika, czy pracownika budowlanego. Wszystko to nie pokazuje nam historii ludzi, którzy zginęli w swoim miejscu pracy, z różnych powodów. Procedury, przepisy, ustawy i dyskusje, których odbywamy w ciągu roku setki, jeśli nie tysiące, nie wpływają w znaczący sposób na poprawę sytuacji. Rozwijamy się w sensie technologicznym, wzrasta nam PKB, spada bezrobocie, ale to z jakiegoś powodu nie przekłada się na większe bezpieczeństwo.

Kto się nie zmienia? Człowiek. My się nie zmieniamy. Procedury same się nie przestrzegają, zasady same się nie łamią, ustawy same nie wchodzą w życie. Za każdym razem chodzi o naturę istoty ludzkiej. Zarówno istotę pracodawcy, jak i pracownika.

Zapytam przekornie – dlaczego tak bardzo naciskamy na ochronę pracy w sensie technologicznym, infrastrukturalnym, proceduralnym? Czy w tej pogoni za bezpieczeństwem nie zapominamy zatrzymać się na przystanku pt. człowiek? Zacznijmy zadawać to trudne pytanie – kim jest dzisiaj pracownik – górnik, kierowca, pracownik budowy, ci najbardziej narażeni na wypadek? Kim?

Niestety, pracownik wciąż jest przede wszystkim kosztem, liczbą, rubryką w tabeli. Kimś, na kim w pierwszej kolejności można zaoszczędzić, na kim przysłowiowo można „przyciąć". Dopóki tak będziemy postrzegać pracownika, dopóty żadna procedura, nakazy, zakazy nie pomogą. Ludzie po prostu będą umierać. Nic się nie zmieni, bo nie będzie woli do tego, aby inwestować w bezpieczne miejsca pracy.

Przestańmy się oszukiwać – chodzi o pieniądze. O bardziej sprawiedliwą redystrybucję dóbr, o szacunek, o zrozumienie, że ci ludzie mają swoją godność, rodziny i marzenia. Że nie są niewolnikami. Chodzi w końcu o pieniądze, bo pracownicy się na to często godzą. Godzą się na takie a nie inne warunki pracy, godzą się na to, że te procedury i rekomendacje nie są realizowane w miejscu pracy. Milczą, bo mają swoją godność, rodziny i marzenia.

Straty są ogromne, nie do oszacowania. Ponadto, traci na tym polska gospodarka, tracimy na tym wizerunkowo, moralnie. Tracimy przyjaciół, rodzinę, wspaniałych pracowników, największych ambasadorów zakładów pracy, firm, korporacji.

Czasem po prostu wystarczyłaby odrobina uczciwości, szacunku i empatii. Tego nie da się zapisać w żadnej ustawie.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Proszę o zabranie głosu pana Zbigniewa Żurka – wiceprezesa Business Centre Club.

Wiceprezes Business Centre Club Zbigniew Żurek:

Co można powiedzieć w drugiej godzinie dyskusji, kiedy właściwie wszystko zostało już powiedziane? Można zgodzić się z prawie wszystkimi tezami. Nie należy polemizować z tymi, z którymi się nie zgadzamy, bo to nie czas i miejsce. Na polemiki przyjdzie czas, na pewno nie w takim dniu jak dzisiejszy.

Mówiliśmy dużo na temat ofiar wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Natomiast stosunkowo mało powiedzieliśmy o ludziach, których codzienna praca skierowana jest na to, aby tych ofiar było jak najmniej. Chciałbym podziękować i docenić państwa pracę.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Dziękuję za te piękne słowa. Proszę o zabranie głosu pana Zbigniewa Janowskiego – przewodniczącego Związku Zawodowego „Budowlani".

Przewodniczący Związku Zawodowego „Budowlani" Zbigniew Janowski:

Gdy w 2003 r. miałem przyjemność przedstawiać Wysokiej Izbie projekt uchwały o ustanowieniu 28 kwietnia Dniem Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Pracy, podobnie jak wszyscy obecni na tej sali nie byłem w stanie przewidzieć dynamiki zmian w tym obszarze, ani też wyobrazić sobie skali zmian, jakim będzie podlegać polska gospodarka. Nie

byłem również w stanie przewidzieć, jakie będzie znaczenie uchwały podjętej przez Sejm RP, zbieżnej z podobną rezolucją Międzynarodowej Organizacji Pracy oraz obchodami Dnia Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy organizowanymi w tym dniu przez związki zawodowe na całym świecie.

Uchwała o ustanowieniu Dnia Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Pracy ma charakter symboliczny, ale także pewne istotne konsekwencje praktyczne. 28 kwietnia spotykamy się, aby podkreślić wagę bezpieczeństwa pracy, ale też dokonywać przeglądu stanu bezpieczeństwa w gospodarce i dyskutować o wciąż istniejących potrzebach usprawnień i zmian systemowych. To nie jest obszar, który można pozostawić wyłącznie mechanizmom rynkowym. Co do tego chyba wszyscy zgadzamy się na tej sali.

Jako reprezentant Związku Zawodowego „Budowlani", działającego w branży o najwyższym wskaźniku wypadkowości w gospodarce, chciałbym powiedzieć kilka słów o tym, co nam się mimo wszystko udało. W sferze bezpieczeństwa pracy nigdy nie ma pełnego sukcesu. Jest za to ciągłe dążenie do minimalizacji liczby zagrożeń dla życia, zdrowia i liczby wypadków. Niezależnie od tego, że wciąż nie możemy zaakceptować dzisiejszego stanu rzeczy, musimy zdawać sobie sprawę ze skali pozytywnych zmian.

Wystarczy przypomnieć, że w 1990 r. – pierwszym, w którym statystykami objęto sektor prywatny – GUS odnotował blisko 109 tys. wypadków przy pracy, w tym ponad 5,5 tys. ciężkich i 1155 śmiertelnych. W 2000 r. odnotowano 94 900 wypadków, w tym 1371 ciężkich i 604 śmiertelne. W 2010 r. – ponad 94 tys. wypadków, w tym 645 ciężkich i 446 śmiertelnych. W 2015 r. 495 osób uległo wypadkom ciężkim, a 303 osoby straciły życie w wypadkach śmiertelnych. To statystyczna, ale bardzo ważna skala zmian.

Przez ponad ćwierćwiecze gospodarki rynkowej udało się nie tylko bardzo wyraźnie ograniczyć liczbę najcięższych wypadków, ale także przebudować system zapobiegania tym wypadkom. Stało się to dzięki wielostronnym i coraz bardziej skoordynowanym działaniom wielu partnerów. Kluczowa jest oczywiście Państwowa Inspekcja Pracy, która sukcesywnie i skutecznie przebudowywała model swojej pracy i uzupełniała działania kontrolno-nadzorcze coraz szerszym programem prewencji i promocji bezpiecznej pracy. PIP otwierała się jednocześnie na współpracę z partnerami społecznymi – związkami zawodowymi i organizacjami pracodawców. Efektem tego są liczne, coraz bardziej popularne, akcje promocyjne i konkursy, a także systemowa współpraca z partnerami społecznymi w sektorach o dużej liczbie wypadków. W budownictwie funkcjonują np. rady ds. bezpieczeństwa pracy przy głównym i okręgowych inspektorach pracy.

Niezmiernie ważna jest rola Centralnego Instytutu Ochrony Pracy – Państwowego Instytutu Badawczego oraz Instytutu Medycyny Pracy, w badaniach i tworzeniu standardów bezpiecznej pracy. W obszar ochrony pracy włączył się ze swoimi programami i funduszami Zakład Ubezpieczeń Społecznych, co jest niezwykle ważne dla najmniejszych przedsiębiorstw. Publicznych i prywatnych podmiotów zaangażowanych w budowę systemu bezpiecznej pracy jest znacznie więcej.

Związki zawodowe coraz większą uwagę poświęcają funkcjonowaniu społecznej inspekcji pracy. Szkoda, że nie w każdym zakładzie może ona funkcjonować.

Coraz większa grupa przedsiębiorców postrzega bezpieczeństwo pracy nie tylko jako koszt, ale jako systemowy element dobrego funkcjonowania firmy. Szczególną rolę odgrywają duże przedsiębiorstwa, oddziałujące na swych podwykonawców i dostawców. Coraz więcej firm, nie tylko największych, wprowadza nowoczesne systemy zarządzania bezpieczeństwem pracy. Powoli, ale wyraźnie, wysoki poziom bezpieczeństwa pracy staje się wizytówką firmy – niezbędnym elementem jej dobrego rynkowego wizerunku.

Analizując wypadki w pracy powinniśmy mieć świadomość tego, gdzie byliśmy na początku lat 90-tych i gdzie jesteśmy obecnie. Świat nie jest idealny. Te same sektory wciąż przodują w statystykach wypadków ciężkich i śmiertelnych.

Zdecydowaną większość uczestników dzisiejszej konferencji stanowią pracownicy budownictwa. 84 poszkodowanych w wypadkach ciężkich i 69 w śmiertelnych w budownictwie w 2015 r. – to smutna wiadomość. Tak jak ta, że wśród ofiar wypadków nadal dominują ludzie młodzi, z krótkim stażem pracy, źle wyszkoleni. Trzeba zrobić wszystko, by w latach następnych wypadków w pracy było zdecydowanie mniej. Opcja zero musi być naszym celem w każdej firmie.

Wszyscy musimy współpracować, aby to osiągnąć. Sejm i rząd muszą tworzyć dobre prawo. W tym miejscu chciałbym przypomnieć, że od 2013 r. nie ma rozporządzenia w sprawie bezpieczeństwa obsługi żurawi. Zwracam uwagę, że ich operatorzy stanowią jedną z najbardziej newralgicznych grup zawodowych w budownictwie. Mam nadzieję, że Ministerstwo Rozwoju szybko nadrobi zaniedbanie poprzednika – byłego Ministerstwa Gospodarki.

Mam też nadzieję, że problematyka BHP będzie miała zdecydowanie wyższą rangę w edukacji zawodowej.

Sądzimy, że jest bardzo potrzebna przeglądowa debata Sejmu na temat stanu bezpieczeństwa pracy w polskiej gospodarce. Chciałbym podziękować marszałkowi Sejmu za patronat nad dzisiejszym spotkaniem. Przyłączam się do apelu o zorganizowanie takiej debaty w parlamencie.

28 kwietnia – to symboliczne święto bezpieczeństwa pracy. Z tej okazji, w imieniu Związku Zawodowego „Budowlani”, serdecznie dziękuję wszystkim instytucjom i odpowiedzialnym pracodawcom za działania, które pozwalają bezpiecznie pracować i tworzyć bezpieczne otoczenie pracy. Przed nami wiele jeszcze do zrobienia, ale jestem przekonany, że działając wspólnie możemy dużo uczynić i osiągać coraz lepsze efekty.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Dziękuję, panie przewodniczący. To była ostatnia wypowiedź. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Zatem odczytam projekt apelu do Sejmu RP. Oto jego treść:

„Apel do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Przypadający 28 kwietnia Światowy Dzień Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Pracy, ustanowiony przez Sejm w 2003 r., to czas szczególnej refleksji nad stanem ochrony pracy w państwie. Uczestnicy, organizowanych co roku z tej okazji przez Radę Ochrony Pracy, uroczystych konferencji wielokrotnie zwracali się do Sejmu RP o wspieranie działań na rzecz poprawy bezpieczeństwa i ochrony zdrowia pracujących oraz podejmowanie zdecydowanych przedsięwzięć dla poprawy warunków pracy. Świadomi konieczności kontynuowania tych starań, po raz kolejny ponawiamy nasz apel.

Mimo pozytywnego zjawiska spadku liczby śmiertelnych i ciężkich wypadków przy pracy, a także wskaźników wypadkowości, ciągle dochodzi do tragicznych zdarzeń wypadkowych, zwłaszcza w branżach i zakładach charakteryzujących się występowaniem wielu zagrożeń. Należy przy tym zaznaczyć, że informacje statystyczne GUS, ZUS i PIP nie oddają pełnej skali zjawiska, albowiem wypadkom coraz częściej ulegają osoby wykonujące pracę na innej podstawie niż stosunek pracy, nieuwzględniane w tych statystykach.

Wypadki przy pracy wpisują się na czarną listę ludzkich dramatów. Są tragedią dla ofiar, ich rodzin i bliskich, obciążają budżet państwa, przekładając się na wielomilionowe nakłady odszkodowawcze i rentowe.

Tymczasem stan dbałości o zdrowie i życie pracujących w naszym kraju pozostaje daleki od oczekiwań. Ciągle aktualna pozostaje potrzeba określenia przyczyn tej sytuacji i wskazania odpowiednich środków zaradczych. Zadanie to, realizowane przez organy nadzoru i kontroli warunków pracy, wymaga partnerskiego udziału i współpracy wszystkich służb, organizacji i instytucji, działających w sferze ochrony pracy. Niezbędne jest zaangażowanie się w ten proces także polityków, organów administracji rządowej i samorządowej, pracodawców i pracowników.

Potrzeba nam sformułowania całościowej i spójnej narodowej polityki ochrony pracy. Jej celem byłoby stworzenie ogólnych ram dla poprawy warunków i środowiska pracy.

Szczególną rolę do odegrania ma tutaj Sejm, jako najwyższy organ władzy ustawodawczej w państwie. Jego powaga byłaby gwarantem poprowadzenia pożądanych zmian we właściwym kierunku.

My, uczestnicy uroczystej sesji Rady Ochrony Pracy, upamiętniającej ofiary wypadków przy pracy i chorób zawodowych, zwracamy się do rządu i Sejmu o wzmożenie wysiłków, o inicjowanie i wspieranie kolejnych przedsięwzięć służących ochronie życia i zdrowia człowieka w procesie pracy”.

Proponuję przyjęcie przez aklamację apelu do Sejmu RP.

(Oklaski. Apel został przyjęty przez aklamację).

Apel zostanie wręczony Marszałkowi Sejmu RP.

Zbliżamy się do końca konferencji. Dziękuję serdecznie wszystkim państwu za uwagę i udział w dzisiejszym spotkaniu. Dziękuję prelegentom za interesujące wnioski, które z pewnością wzbogaciły naszą dyskusję. Myślę, że wszyscy jesteśmy zgodni, iż każdy wypadek przy pracy i każda choroba zawodowa jest o jednym złym zdarzeniem za dużo. Nie ustaniemy w wysiłkach na rzecz tworzenia bezpiecznych warunków pracy.

Informuję, że istnieje możliwość zwiedzenia gmachu Sejmu – przy schodach czekają pracownicy Wszechnicy Sejmowej, żeby tych państwa, którzy mają ochotę zwiedzić Sejm, oprowadzić po gmachu.

Zamykam uroczystą sesję Rady Ochrony Pracy.